

## **Dr Dave Mathewson, Hermeneutyka, Wykład 9, Krytyka historyczna**

**© 2024 Dave Mathewson i Ted Hildebrandt**

Przyglądamy się teraz hermeneutyce lub zaczynamy na nią patrzeć z punktu widzenia trzech aspektów komunikacji, autora i tekstu, a następnie czytelnika. Zaczynając od podejścia autorskiego i podejścia skoncentrowanego na historii, patrzymy na znaczenie jako znajdujące się przede wszystkim za tekstem lub jako obiekt interpretacji. Myślę, że lepszym sposobem byłoby ująć to tak, że interpretacja koncentruje się na patrzeniu za tekst, to znaczy na autora, okoliczności historyczne, które stworzyły tekst. Wprowadzając krytykę historyczną, a przy okazji, pamiętajcie o tej krytyce, używamy krytyki nie w kategoriach destrukcyjnej, osądzającej, w negatywnym sensie, ale zamiast tego, w bardziej pozytywnym sensie, krytyki, w przeciwieństwie do łatwowiernej krytyki w zakresie zapewnienia solidnej krytyki. rozumowanie, rozsądne uzasadnienie swoich przekonań.

Kiedy patrzymy na krytykę historyczną, podczas ostatniej sesji rozważaliśmy fakt, że krytyka historyczna rozwinęła się jako specyficzny sposób interpretacji tekstu biblijnego, w przeciwieństwie do bardziej teologicznych, zorientowanych na tradycję podejść do interpretacji Biblii. Podejście historyczne po prostu postrzegało Biblię jako część tekstu uwarunkowanego historycznie, w pewnym sensie. Widzieliśmy też, że u podstaw historycznego, krytycznego podejścia do interpretacji Biblii leżą co najmniej trzy zasady lub założenia.

Po pierwsze, dostrzegliśmy pierwszeństwo ludzkiego rozumowania, jego zdolności i zdrowego rozsądku w badaniu tekstów biblijnych w ich kontekście historycznym, przyczynowo-skutkowym, fakt, że historyczne, krytyczne podejście wywodziło się z założenia, że wydarzenia historyczne i dokumenty historyczne należy rozumieć w kontekście zamkniętego kontinuum przyczyny i skutku. I wreszcie zasada lub założenie analogii, że historia się powtarza, że to, co wydarzyło się w historii, aby

zostać uznane za prawdziwe, musi mieć analogię z tym, czego doświadczamy współcześnie. I tak, od powyższych założeń wychodziło badanie dokumentów Starego i Nowego Testamentu metodą historyczno-krytyczną.

Zatem jedną z konsekwencji tego jest to, że nie ma niczego nadprzyrodzonego, nie ma miejsca na wyjątkowe wydarzenia, nie ma takich rzeczy jak zmartwychwstania, przekraczanie morza, wskrzeszanie zmarłych i tym podobne. Zamiast tego muszą one zawierać wyjaśnienia spójne z tymi zasadami funkcjonującymi w krytyce historycznej. Sugerowałbym jednak, że wzięte w nawias od tych negatywnych i antynadprzyrodzonych założeń, historyczne podejście do Starego i Nowego Testamentu jest ważne i odegrało ważną rolę w interpretacji biblijnej.

I faktycznie, jeśli wrócimy do naszego rozumienia charakteru Biblii i naszego rozumienia natchnienia, w pewnym sensie rzeczywiście konieczne będzie historyczno-krytyczne podejście do Starego i Nowego Testamentu. Ponieważ widzieliśmy, że Stary i Nowy Testament rościły sobie prawo do objawienia, dawania świadectwa i bycia objawieniem odkupieńczych czynów Boga w historii. A ponieważ Biblia twierdzi, że opisuje działania Boga w historii i Jego relacje z ludem w historii w określonych czasach i miejscach, dlatego konieczne jest zrozumienie Starego i Nowego Testamentu w ich pierwotnym kontekście historycznym.

Jednakże ważne jest również, aby pamiętać, że chociaż teksty Starego i Nowego Testamentu są nie tylko dokumentami historycznymi, są czymś więcej niż tylko dokumentami historycznymi. Mają one charakter historyczny i teologiczny. Odrzucam zatem dychotomię historia-teologia, która wywodzi się z niektórych dualizmów występujących na przykład u Kanta.

Dokumenty Starego i Nowego Testamentu to coś więcej niż tylko zapisy wydarzeń historycznych, ale literatura religijna, która w dalszym ciągu wywołuje reakcję wiary.

Ale wiary zakorzenionej w historii, której można bronić i demonstrować. Jest to wiara nie sprzeczna z historią ani sprzeczna z historią, ale wiara, która nie jest sprzeczna z historią lub rozumowaniem historycznym, ale wiara w tym zakorzeniona i z nią zgodna.

Dlatego opowiadam się za podejściem, które umieszcza dokumenty Nowego i Starego Testamentu w ich środowisku historycznym i kontekście historycznym oraz wykorzystuje metody badań historycznych, ale nie kończy się na tym, a wręcz wykracza poza to. Są to dokumenty, które podają się za dokumenty teologiczne. Są to dokumenty, które rzekomo potwierdzają potężne dzieła Boga w historii i nadal funkcjonują jako objawienie woli Bożej wobec Jego ludu.

Kiedy myślimy o historycznym podejściu do Starego i Nowego Testamentu, pomocne może być podzielenie historycznego podejścia do dokumentów Starego i Nowego Testamentu na dwie części. Oznacza to badanie historii tekstu, a także, po drugie, badanie historii w tekście. Zatem badanie historii tekstu wiązałoby się z pytaniami związanymi z produkcją tekstu.

To znaczy o autorze i tym, co możemy wiedzieć o czytelnikach oraz okolicznościach historycznych, które przyczyniły się do powstania tekstu. Historia w tekście odnosi się do konkretnych odniesień w tekście do osób lub wydarzeń historycznych, odniesień kulturowych, zwyczajów lub tym podobnych rzeczy, które należy zbadać. Przyjrzyjmy się więc na przykład bardzo krótko historii Starego Testamentu.

Ale znowu muszę wyznać, że większość moich przykładów, zwłaszcza tych, którym poświęcam najwięcej czasu, będzie pochodzić z Nowego Testamentu, ponieważ jest to główny obszar moich zainteresowań w badaniach, pisaniu i nauczaniu. Ale znowu chcę zilustrować to także przykładami ze Starego Testamentu. Tak więc, patrząc na historię tekstu, zadajemy pytania – niektóre z tradycyjnych pytań, które często

poruszamy we wstępie i komentarzach lub we wstępach i ankietach biblijnych, związanych z historycznym kontekstem danej księgi Nowego lub Starego Testamentu, kim jest autor, kim są czytelnicy, z jakimi problemami się spotykają, w jakim środowisku się znajdują, a wszystko to w nadziei na osadzenie dokumentu w jego kontekście historycznym i zrozumienie, jak z tego wyrasta i nawiązuje do tego.

Tak więc, jeśli na przykład rozważamy Księgę Izajasza, chcemy zadać pytania na temat autora, kim był autor i jaka była jego sytuacja. Chciałoby się zadać pytanie o sytuację Izraelitów, którzy stanęli w obliczu wygnania z powodu bałwochwalstwa, z powodu swojej grzeszności, w obliczu sytuacji, w której mogliby zostać wywiezieni do obcego kraju w ramach kary za odmowę dotrzymania przymierza jakie Bóg z nimi zawarł, ich odmowę przestrzegania prawa i zrozumienia, w jaki sposób na przykład Księga Izajasza jest odpowiedzią na tę sytuację. Albo znowu patrząc na historię w tekście.

Powiedzieliśmy, że badanie historii zawartej w tekście polega na przyjrzeniu się tekstowi biblijnemu i zwróceniu uwagi na konkretne odniesienia do osób historycznych, miejsc historycznych, przykładów historycznych lub wydarzeń historycznych, odniesienia do pewnych wartości kulturowych lub ponownie odniesienia do pewnych osobistości historycznych lub miejsca, które mogą mieć wpływ, lub jak zakłada autor, będą znane, aby zrozumieć tekst. Jest to na przykład szczególnie widoczne w Starym Testamencie, w literaturze narracyjnej, gdzie często można znaleźć odniesienia do osób i wydarzeń historycznych, zwyczajów, wartości lub miejsc. Nie da się na przykład przeczytać Księgi Rut i spróbować jej zrozumieć, nie zapoznając się z wyjątkową historią w tekście, odniesieniami do wydarzeń i wartości historycznych lub kulturowych i tym podobnych.

Na przykład, i znowu, moją intencją nie jest szczegółowe wyjaśnienie tego wszystkiego, ale po prostu podniesienie kwestii i pytań. Jak na przykład należy

rozumieć wzmiankę o Rut odkrywającą stopy Boaza w rozdziale 3 i wersecie 4? Co oznacza ten idiom „odślanianie stóp”? Niektórzy uważają, że ma to podtekst seksualny. Inni nie.

Ale z pewnością, aby zrozumieć tekst, trzeba zrozumieć, co oznacza to odniesienie. Albo kim jest krewny odkupiciel, używając popularnego angielskiego tłumaczenia terminu występującego w 4. rozdziale Księgi Rut? Kim jest odkupiciel krewny? Jakie to ma znaczenie? Jaką rolę odgrywa ktoś w historii i kulturze narodu izraelskiego? I jak rzuca to światło na naszą interpretację 4. rozdziału Rut? I znowu moglibyśmy podać przykłady, liczne przykłady z innych tekstów Starego Testamentu, zwłaszcza z narracji, które ponownie odnoszą się do osób, wydarzeń lub miejsc historycznych. Czasami można uwzględnić nawet odniesienia geograficzne.

Lub odniesienia do wartości kulturowych lub sposobów postępowania, które również mogą być nam bardzo obce lub bardzo od nas różne, ale które musimy wziąć pod uwagę, aby umieścić tekst w jego kontekście historycznym. Podam kilka przykładów z Nowego Testamentu. Ciekawy tekst, jeśli weźmiemy pod uwagę historię tekstu.

Wtedy zaczynamy zadawać pytania o autorstwo i tło historyczne oraz o to, kim byli czytelnicy. Jaka była sytuacja, która dała początek tekstowi. List do Kolosan w Nowym Testamencie podaje wiele intrygujących przykładów.

Na przykład Kolosan to jedna z ksiąg, w przypadku której autorstwo jest rzeczywiście kwestionowane. I chociaż nie chcę spędzać dużo czasu na kwestii pseudonimowości, to znaczy pisania w cudzym imieniu. Niektórzy, którzy podchodzą do dokumentów Nowego Testamentu z historycznej, krytycznej perspektywy, sugerują, że pseudonimowość była ważnym zjawiskiem w tekście biblijnym.

Oznacza to, że pseudonimowość była po prostu powszechnym podejściem do pisania w I wieku. I że autorzy biblijni mogą nawet zdecydować się na takie podejście. Dlatego niektórzy twierdzą, że List do Kolosan nie został napisany przez samego Pawła, ale być może przez jego późniejszego ucznia.

Kto po prostu przekazuje tradycję pawlińską. Kto pisze, być może to, co napisałby Paweł, gdyby był obecny. I dlatego piszę w imieniu Pawła.

Jednakże inni, jak sądzę, przedstawili przekonujący dowód na to, że Paweł rzeczywiście był autorem. Że w Liście do Kolosan nie ma nic, niezależnie od tego, jak bardzo niektóre z nich różnią się od innych ksiąg Pawła. W Liście do Kolosan naprawdę nie ma niczego, czego Paweł nie mógłby napisać.

Dlatego też większość uczonych ewangelików zaakceptowałaby przypisanie autorstwa w Liście do Kolosan, że rzeczywiście autorem jest Paweł. Trudniej jest określić tło, sytuację lub kryzys, który przyspieszył napisanie Listu do Kolosan przez Pawła. Kim byli czytelnicy i jakie okoliczności ich otaczały? Wiemy trochę o mieście Kolosy i jego położeniu w Dolinie Lycus.

W zachodniej części Azji Mniejszej lub współczesnej Turcji. Jedną z rzeczy, które wiemy o tym mieście jest to, że było to jedno z najmniej znaczących miast, do których prawdopodobnie Paweł napisał list. Wiemy też, że Paweł najwyraźniej sam nie założył kościoła w Kolosach.

Jest to jednak jeden z nielicznych przykładów Pawła piszącego do kościoła, o którym nie miał bezpośredniej wiedzy. Jeśli chodzi o faktyczne założenie kościoła w mieście. Trudniej jednak ustalić, dlaczego Paweł pisze list do miasta? Jakie trudności lub jaka sytuacja go do tego skłoniła? Uznając, że większość listów nie została napisana znikąd.

Były jednak czymś, co uczeni często nazywają okazjonalnymi. Porozmawiamy o tym więcej, gdy przyjrzymy się krytyce gatunkowej i gatunkowi literackiemu listu. Większość listów miała charakter tak zwanych okazjonalnych.

Oznacza to, że zostały wyprodukowane w odpowiedzi na bardzo szczególne okazje lub bardzo szczególne okoliczności. A więc w rozumieniu listu jak Kolosy. Musimy nie tylko zrozumieć coś o autorze, ale może trochę o mieście i regionie.

Musimy jednak także zrozumieć, kim są czytelnicy i jaka najprawdopodobniej była sytuacja, problem lub problem. To spowodowało, że Paweł usiadł i napisał ten list. A w przypadku Kolosan toczy się spora debata na temat tego, jaka mogła być taka sytuacja.

Jedną z głównych kwestii jest to, jak niektóre inne listy Pawła, na przykład Galacjan. I może kilka innych jego listów. Oraz niektóre inne dokumenty Nowego Testamentu, takie jak 2 Piotra i Judy, czy też list Pawła z 1 Tymoteusza.

Które najwyraźniej zostały napisane w odpowiedzi na jakieś wypaczone lub fałszywe nauczanie. Które albo przeniknęły, albo zaczynały infiltrować kościół, albo groziło mu niebezpieczeństwo infiltracji kościoła. Czy do tej grupy liter powinniśmy włączyć Kolosan? Pierwszym pytaniem jest, czy powinniśmy postrzegać List do Kolosan jako odpowiedź na jakiś rodzaj fałszywego nauczania.

Na początku było kilku tłumaczy i interpretatorów Nowego Testamentu. Uważano, że List do Kolosan nie został napisany w odpowiedzi na jakiś konkretny kryzys. Za listem Pawła do Kolosan nie kryła się żadna konkretna fałszywa nauka.

To zainspirowało do napisania książki. Zamiast tego Paweł mógł po prostu odnieść się do pewnych ogólnych nacisków i ogólnych okoliczności, przed którymi stanęli

chrześcijanie i Kolosy. Jednakże, jak sądzę, jest dziś bardziej popularna wśród badaczy i badaczy Nowego Testamentu.

Aby przekonać się, że List do Kolosan rzeczywiście został napisany w odpowiedzi na jakiś rodzaj fałszywego nauczania. A powód, dla którego zwykle tak się uważa, wynika przede wszystkim z niektórych rzeczy, które Paweł mówi w drugim rozdziale tej księgi. Na przykład w rozdziale 2 i wersecie 8 Paweł mówi: uważajcie, aby nikt was nie wziął w niewolę poprzez pustą i zwodniczą filozofię.

Które zależy raczej od tradycji ludzkiej i podstawowych zasad świata niż od Chrystusa. Wydaje się więc sugerować, że Paweł ostrzega przed możliwością, że niektórzy zostaną, a może niektórzy już zostali sprowadzeni na manowce i oszukani przez tę pustą i zwodniczą filozofię. Ale jeszcze bardziej szczegółowo, kiedy przejdiesz do wersetu 16.

Zaczynając od wersetu 16 rozdziału 2, znajdujemy fragment, co do którego wielu jest przekonanych, ujawniający wyraźnie odbiegające od normy lub fałszywe nauczanie, na które Paweł mógł odpowiadać. Że obawia się, że niektórzy z jego czytelników już się poddali lub być może mogą ulec pokusie. Zatem zaczynając od wersetu 16.

Dlatego nie pozwólcie nikomu osądzać was na podstawie tego, co jecie i pijecie, lub co do świąt religijnych, nowiu księżyca lub szabatu. To są cienie rzeczy, które mają nadejść. Rzeczywistość jednak znajduje się w Chrystusie.

Nie pozwól, aby ktokolwiek, kto ma upodobanie w fałszywej pokorze i oddawaniu czci aniołom, dyskwalifikował cię z nagrody. Taka osoba szczególnie opisuje to, co widziała, a jej nieduchowy umysł zapycha ją jałowymi wyobrażeniami. Stracił połączenie z głową, na której rośnie całe ciało podtrzymywane i utrzymywane razem przez więzadła i ścięgna, gdy Bóg sprawia, że rośnie.

Ponieważ umarłeś z Chrystusem dla podstawowych zasad świata. Dlaczego, jakbyś nadal do niego należał, poddawałeś się jego zasadom? Nie dotykać, nie smakować, nie dotykać. Wszystko to skazane jest na zniszczenie wraz z użytkowaniem.

Ponieważ opierają się na ludzkich przykazaniach i naukach. Takie przepisy rzeczywiście wyglądają na mądre, gdyż narzucają sobie kult. Ich fałszywa pokora i surowe traktowanie ciała.

Brakuje im jednak wartości w powstrzymywaniu zmysłowych pobjaźliwości. Pytanie, które chciałbym po prostu zadać, brzmi: czy brzmi to tak, jakby Paul poruszał konkretny problem? Mianowicie konkretne nauczanie. Jakiś rodzaj nauczania odbiegającego od ewangelii głoszonej Kolosanom.

Że teraz, jak się obawia, może to zastąpić lub zacząć odsuwać na bok. Przynajmniej po przeczytaniu tego wnioskuje, że jest twierdząco. Myślę, że ten tekst szczególnie ukazuje, że Paweł reaguje na konkretny problem.

Może nie jest to tak straszny problem, jak na przykład w Liście do Galacjan. Być może nie dotknęło to jeszcze dużej grupy ludzi. Być może nauczanie nie ma nawet na celu ewangelizacji czy infiltracji kościoła.

Być może jednak samo istnienie stanowi zagrożenie lub pokusę, którą Paweł podejrzewa u niektórych Kolosan. Nie jestem pewny. Kiedy jednak czytam rozdział 2, stanę po stronie tych badaczy Nowego Testamentu, którzy uważają, że Paweł odpowiada na dość specyficzne fałszywe nauczanie.

Odpowiedź na pytanie, na które być może jeszcze trudniej jest odpowiedzieć, brzmi: jaka jest natura tego nauczania? Na jakie nauczanie odpowiadał Paweł? I co ciekawe, nawet dzisiaj kwestia ta nie została jeszcze rozstrzygnięta. Jeśli spojrzeć na wszystkie

propozycje jednego uczonego w jednym okresie. Teraz to prawdopodobnie coś więcej.

Jednak pewien badacz Nowego Testamentu powiedział już na początku, że istnieje co najmniej 40 propozycji dotyczących tego, kim byli ci nauczyciele. Może to nam sugerować, że nie mamy nadziei w określeniu natury nauczania. Jeśli nikt inny nie może się zgodzić.

Ale na przykład bardzo wcześnie niektórzy myśleli, że Paweł był odpowiedzią na gnostycyzm. Jednak ponieważ gnostycyzm stał się pełnoprawnym systemem myślenia w religii dopiero w II wieku. Wielu to porzuciło.

Albo przynajmniej niektórzy powiedzieliby, że Paweł reagował na problemy i przekonania, które później wyłoniły się i skryształizowały w pełnoprawny gnostycyzm. Inni sugerowali, że głównym problemem w nauczaniu, do którego odnosił się Paweł, były inne wierzenia lub ruchy religijne, takie jak stoicyzm. Lub inne pogańskie wierzenia religijne.

Niektórzy jednak unikali tego ze względu na pewne wyraźne odniesienia. Wyraźne odniesienia do Żydów. Zwróć uwagę na jeden z wersetów, który przeczytałem w wersecie 16.

Dlatego nie pozwólcie nikomu sądzić was na podstawie tego, co jecie i pijecie. Lub w przypadku świąt religijnych – święto nowiu księżyca lub szabatu. Szczególnie to odniesienie do Sabatu.

I fakt, że wcześniej w rozdziale 2 Paweł wspomniał o obrzezaniu. Sugerowałoby to, że czymkolwiek jest ten ruch, ma w sobie jakiś element żydowski. Niektórzy więc wymyślili jedno z bardziej powszechnych wyjaśnień nauk leżących u podstaw Listu do Kolosan.

Ponownie , gdy próbujemy zrekonstruować sytuację historyczną stojącą za książką. Jedną z najczęstszych propozycji jest to, że Paweł jest odpowiedzią na jakiś rodzaj synkretycznych przekonań religijnych. Oznacza to, że jest to połączenie elementów żydowskich z innymi pogańskimi wierzeniami religijnymi.

A może wierzenia ludowe. Oprócz tego silny nacisk na Jezusa Chrystusa w tym wszystkim. Na przykład fragment, w którym autor stwierdził, że ta osoba utraciła połączenie z głową.

Którym jest Jezus Chrystus, z którego wyrasta całe Ciało wspierane i spojone. Gdy Bóg sprawia, że rośnie. Zatem innym następstwem jest to, że często sugeruje się, że Żydzi przecinają pogańskie wierzenia religijne.

Albo coś w rodzaju połączenia synkretyzmu wierzeń żydowskich i grecko-rzymskich. Albo ludowe przekonania religijne w rzeczywistości dewaluują i oczerniają osobę Jezusa Chrystusa. Dlatego też Paweł w całej tej księdze podkreśla wystarczalność Jezusa Chrystusa.

Oto niektóre z propozycji, z których najczęstszą jest synkretyzm lub połączenie wierzeń religijnych żydowskich i grecko-rzymskich. Ponownie próbując zrekonstruować tło historyczne. Historia tekstu Listu do Kolosan.

Jednak inna możliwa propozycja, którą proponuję. I taki, który faktycznie przyjął się w wielu ostatnich badaniach na tle Kolosan. Czy to są odniesienia do Żydów w całej tej książce?

Wzmianka o obrzezaniu pojawiła się wcześniej w rozdziale 2. A teraz odniesienia do Żydów w całej tej książce. Odniesienia do nowiu księżyca i szabatów. A swoją drogą ciekawe to nawiązanie do świąt nowiu i szabat.

Tę potrójną kategoryzację lub wyrażenie można znaleźć w innych tekstach Starego Testamentu. Dlatego właśnie odniesienie do szabatu jest wyraźnym ujawnieniem żydowskiej natury, myślę o tym nauczaniu. Wszystko to sugeruje, że prawdopodobnie nauczanie to jest pewnego rodzaju judaizmem.

I nie ma potrzeby, jak sądzę, patrzeć poza judaizm pierwszego wieku. Jako tło dla nauczania, do którego odnosi się Paweł. Ale ważne jest, aby zdać sobie sprawę, że judaizm w pierwszym wieku był dość zróżnicowany.

Abyśmy nie musieli myśleć, że judaizm, który Paweł. Żydowska nauka, do której Paweł odnosi się w Liście do Kolosan. Z pewnością należy do tego samego typu, co judaizm, do którego odnosi się w Liście do Galacjan.

W rzeczywistości widzimy wiele funkcji, które wydają się wyróżniać poza tym. Zwłaszcza nawiązanie do wersetu 18. Nie pozwól, aby ktokolwiek, kto ma upodobanie w fałszywej pokorze i oddawaniu czci aniołom, dyskwalifikował cię z nagrody.

Taka osoba szczegółowo opisuje to, co widziała. Sugerowanie jakiegoś rodzaju doświadczenia wizjonerskiego lub doświadczenia mistycznego. Nie znajdziesz tego rodzaju języka u Listu do Galacjan, charakteryzującego judaizm, do którego odnosi się Paweł.

Pierwszą rzeczą, którą należy rozpoznać, jest to, że judaizm był zróżnicowany. Zatem niekoniecznie musimy widzieć, jak Paweł odnosi się tutaj do tego samego rodzaju judaizmu. Podobnie jak w Liście do Galacjan, Rzymian, a nawet w rozdziale 3 Listu do Filipian. Tam też porusza kwestię judaizmu.

zamiast tego Paweł odnosił się do judaizmu, który mógłby pasować do bardziej apokaliptycznego typu judaizmu? Na przykład taki typ judaizmu spowodował apokalipsy. Książki podobne do Daniela i Objawienia.

Mamy do dyspozycji cały szereg apokalips. Mamy ich tłumaczenia na język angielski. Apokalipsy poza Starym i Nowym Testamentem.

Zasadniczo rejestrują czyjeś wizjonerskie doświadczenie. Często to wizjonerskie doświadczenie obejmowało ściśle przestrzeganie prawa Starego Testamentu. Unikanie na przykład niektórych potraw.

Post w ramach przygotowań do wizjonerskiego doświadczenia. Jak już wspomniałem w wersecie 16. To wzmianka o nowych świętach, nowiu księżyca i szabatach.

Występuje kilka razy w całym Starym Testamencie. Zatem naprawdę nie ma potrzeby patrzeć poza judaizm. Być może mistyczny lub apokaliptyczny typ judaizmu.

To wyjaśniałoby wzmiankę w wersecie 18 o kulcie aniołów. Szczególny typ judaizmu często nazywany judaizmem Merkabah. Jest znany z wizjonerskiego doświadczenia, podczas którego wizjoner wznosi się po niebiosach.

Często celem jest dotarcie do ostatecznego nieba. I często w różnych niebiosach są istoty anielskie. Celem jest oddawanie czci wraz z aniołami.

Często anioły mogą być czasami obiektami kultu. Ale czy jest możliwe, że ten typ judaizmu wyjaśnia nauczanie, do którego przemawia Paweł? Albo nawet bardziej szczegółowo.

To zdanie: nów księżyca, święta i szabaty. Występuje także kilka razy w Zwojach znad Morza Martwego. A w dodatku ciekawie.

Werset 16. Większość ludzi zakłada, że prawdopodobnie odnosi się to do starotestamentowych zakazów dotyczących jedzenia i napojów. Chociaż bardzo trudno jest znaleźć konkretne zakazy picia.

jednak ciekawego znajdują się w Zwojach znad Morza Martwego. Kiedy ktoś chciał zostać członkiem. Często wymagano powstrzymywania się od pewnych potraw i napojów.

Gdy przeszli okres sądu. Oceniano je wg. Odniesienie do bycia osądzanym na podstawie jedzenia i picia.

Może odzwierciedlać coś takiego. To inicjuje społeczność Qumran. O czym rozmawialiśmy wcześniej.

Często przechodził okres sądu. Gdzie musieli powstrzymać się od jedzenia i picia. Dopiero gdy minął ten okres.

Czy pozwolono im uczestniczyć w jedzeniu i picu. Co więcej, interesujące jest to, że mamy wiele tekstów. To może wyjaśniać to, co znajdujemy w wersecie 18.

Nie pozwólcie nikomu, kto ma upodobanie w fałszywej pokorze. A kult aniołów dyskwalifikuje was. Taka osoba szczegółowo opisuje to, co widziała.

Mamy wiele tekstów ze Zwojów znad Morza Martwego. Nazywane Pieśniami Ofiarnymi Szabatu. I jakie one były.

Były to relacje o nabożeństwach odprawianych w kolejne szabaty. A co ciekawe, jest w kilku z nich. Istnieją dość szczegółowe opisy niebiańskiej świątyni.

I wydaje się, że to jeden z celów czytania tych tekstów. Czy to było zgromadzenie, społeczność. Niemal przeszedłby mistyczne doświadczenie połączenia się z aniołami.

W oddawaniu czci Bogu w jego niebiańskiej sali tronowej. Innym ciekawym tekstem jest ten, który nazywa się 4Q491. A 4Q w zasadzie oznacza czwartą jaskinię.

Pamiętacie historię o Zwojach znad Morza Martwego. Znaleziono je w różnych jaskiniach, a jaskinie były ponumerowane. W jaskini nr 4 w 491.

To tylko numer dokumentu, aby odróżnić go od innych. W jednym z dokumentów o nazwie 4Q491. Istnieje opis człowieka.

Podobno ksiądz. Który wstąpił do nieba. I byłem świadkiem niebiańskich królestw.

Anioł i teraz wraca na ziemię. I chwali się tym, czego doświadczył. I co widział.

Więc czy Zwoje znad Morza Martwego. Kryj się za tym, co dzieje się w Kolosan. Nie da się powiedzieć.

Ale czy to możliwe, że Paweł miał na myśli podobny typ judaizmu? Można to znaleźć w apokaliptycznych typach judaizmu. To spowodowało apokalipsy oparte na ich wizjonerskich doświadczeniach do nieba.

Albo Paweł odnosi się do judaizmu podobnego do. A może odgałęzienie lub identyczne ze społecznością znad Morza Martwego. Społeczność Qumran.

To wyjaśniałoby to, o czym mówi Paweł. Ciekawy jest też ten ascetyzm. Niektórzy mówią, że dobrze jest zauważyć ascezę.

Nie dotykać, nie smakować, nie dotykać. I przypisują to jakiejś religii gnostycznej, ascetycznej lub grecko-rzymskiej. Ale co ciekawe, Zwój znad Morza Martwego.

Społeczność Qumran. Dla nich faryzeusze nie byli nawet wystarczająco rygorystyczni w przestrzeganiu prawa. Tak, że stosunek do prawa niektórych grup żydowskich.

Takich jak społeczność Qumran. Można go uznać za wysoce ascetyczny. Czy jest więc możliwe, że fałszywe nauczanie.

Wypaczone nauczanie, które Paweł ma na myśli. Za Księgą Kolosan, do której przemawia Paweł. Czy judaizm jest być może typem judaizmu zorientowanym na apokalipsę?

Albo inny mistyczny typ judaizmu. Takie, jakie można znaleźć we wspólnocie Qumran. A to samo w sobie stanowi tło.

Kontekst i tło historyczne. Za pisanie przez Pawła Listu do Kolosan. Jeśli tak jest również.

Najprawdopodobniej to fałszywe nauczanie nie zdewaluowało Chrystusa. To fałszywe nauczanie, że judaizm różni się od Galatów. Że judaizm nie był judaizmem mesjanistycznym ani nie twierdził, że jest judaizmem chrześcijańskim.

Zamiast tego akcent chrystologiczny w Kolosan. To odpowiedź samego Paula. To nie jest jego odpowiedź na fałszywe nauczanie.

To własne sprostowanie Paula. Aby zwalczyć ten judaizm. Podkreśla to ascetyczne przestrzeganie prawa.

I wizjonerskie doświadczenie. I kult aniołów. W odpowiedzi na to sprostowanie polega na podkreśleniu przez Pawła osoby Jezusa Chrystusa.

Być może Paweł widział ten judaizm. To nauczanie grozi uzupełnieniem. I wypieranie.

Nawet zastępując Chrystusa. Życie w Chrystusie. A Paweł chce to zademonstrować.

Nie, tego judaizm nie może zapewnić. Nie może zapewnić alternatywy dla życia w Chrystusie. Jedyny sposób na pokonanie odpustów.

Jedyny sposób na powstrzymanie zmysłowych przyjemności. Gdy kończy się rozdział 2. Nie przez to, co ma do zaoferowania judaizm.

Ale tylko życie w Chrystusie. Zatem rozdział 3 jest kontynuowany. Dlatego też zostaliście wzbudzeni z Chrystusem.

Skupcie swoje serca na rzeczach powyżej. Szukaj rzeczy powyżej. Nie to, co na ziemi.

To odpowiedź samego Paula. Życie w Chrystusie jest jedyną alternatywą. I jedyna odpowiedź na to, co ten judaizm prawdopodobnie oferuje czytelnikom Listu do Kolosan.

Więc znowu , biorąc pod uwagę całą różnorodność propozycji. Absolutna pewność najprawdopodobniej nas ominie. Ale jednocześnie trzeba znaleźć trochę zrozumienia .

O tym, czego nauczał Paweł, do czego mógł się odnosić w księdze takiej jak Kolosan. I jak to wpływa na sposób, w jaki czytamy i rozumiemy tekst. Aby podać tylko kilka przykładów.

Z drugiego aspektu krytyki historycznej i podejść historycznych. Taka jest historia zawarta w tekście. Oznacza to zbadanie odniesień historycznych i kulturowych w tekście.

I to właśnie te odniesienia często odwołują się do wspólnego porozumienia pomiędzy autorem a czytelnikami. Musimy je zbadać i wpłynąć na nie. Zrozumienie, w jaki sposób może to przyczynić się do interpretacji tekstu biblijnego.

Podam tylko kilka bardzo krótkich przykładów. Z dwóch części Nowego Testamentu, o których już wspominaliśmy. Jedno z nich odnajduje swoje znaczenie co najmniej w dwóch miejscach.

Ale także inne miejsca. Ale szczególnie dwa, o których już wspomnieliśmy. Spotkanie Jezusa z Samarytanką przy studni.

A potem przypowieść o dobrym Samarytaninie. Wspomnieliśmy już o braku zrozumienia tła wzmianki o Samarytaninie. Faktycznie może to skutkować nieporozumieniem.

I to mamy przynajmniej w kulturze amerykańskiej XX i XXI wieku. Udomowiliśmy Samarytanina. Tak się boję, że kiedy przeczytamy etykietę Samarytanin.

Może się zdarzyć, że nie zrozumiemy tekstu biblijnego w taki sposób, w jaki zamierzył to autor. I tak, jak pierwotni czytelnicy mogli to zrozumieć w kontekście historycznym. Ważne jest, aby to przyznać, kiedy Izrael został zabrany na wygnanie.

W rezultacie pozwolono niektórym Izraelitom pozostać w Samarii. Które było wówczas stolicą Izraela. Pamiętajcie Izrael i naród izraelski.

Królestwo Izraela zostało podzielone na królestwo północne i królestwo południowe. I królestwo północne, którego stolicą jest Samaria. Południowe królestwo Judy.

Jego stolica Jerozolima. Niektórym Izraelitom pozwolono pozostać w Samarii. A cudzoziemcy, którzy ich wygnali, faktycznie przejęli miasto.

I skrzyżował się z pozostałymi tam Izraelitami. Produkt był tym, co większość Żydów postrzegała jako mieszaniec. Lub tych, którzy nie byli wyłącznie Żydami.

Co więcej, nie tylko to, ale istniała długa historia konfliktów. Nawet po tym wydarzeniu miała miejsce historia konfliktów. Pomiędzy większością Żydów a Samarytanami.

Skutkowało to wieloma złymi relacjami. I nie ma utraty miłości pomiędzy Samarytanami i innymi Żydami. Tak jest, gdy Jezus zasiada z Samarytanką.

Nie tylko dlatego, że była kobietą, ale przede wszystkim Samarytanką. Byłoby raczej szokujące. Kiedy bohater przypowieści o dobrym Samarytaninie jest Samarytaninem.

Historia ta sięga czasów wygnania. Oraz historia konfliktów i złych relacji między innymi Żydami i Samarytanami. Poinformowałoby to o sposobie, w jaki ta przypowieść została odczytana.

Byłoby szokujące mieć Samarytanina. Być może dzisiaj najbliższą analogią byłby homoseksualista chory na AIDS. Być bohaterem przypowieści i opowieści.

I historycznie rzecz biorąc, analogia ta prawdopodobnie ulegnie zmianie. Inny przykład znajdujemy w 11 rozdziale Łukasza. Znowu przypowieść o synu marnotrawnym.

Już o tym wspominaliśmy. Ale przede wszystkim kilka odniesień historycznych, które można przeoczyć. Intrygujące jest to, że przypowieść zaczyna się od prośby syna o udział w spadku po ojcu.

Sugerowało to wiele komentarzy, biorąc pod uwagę tło historyczne. Byłoby to równoznaczne z życzeniem syna śmierci ojca. Ponieważ syn miałby otrzymać spadek dopiero po śmierci ojca.

Zatem to byłoby co najmniej skrajną obrazą ojca. Który prawdopodobnie był zamożną i szanowaną osobą w społeczności. Drugą ciekawą wzmianką jest fakt, że ojciec wybiega i pozdrawia syna.

W I wieku po prostu tego nie robiono. Być może dla ojca, który mógłby biegać. Ale zwłaszcza po to, by wybiec i pozdrowić syna, który go tak obraził.

Zachował się wyjątkowo niegodnie. I było niezwykle upokarzające. Dodajmy do tego, jak już wspomniałem, kiedy omawialiśmy tę przypowieść wcześniej.

Być może nie powinniśmy postrzegać tego jako wydarzenia rozgrywającego się na odludziu. Na jakimś ranczu w odludziu, gdzie nie było żadnych sąsiadów. I byli po prostu odizolowani od ludzkości lub społeczności.

A co, jeśli dzieje się to w typowej wiejskiej wiosce? Wioska na Bliskim Wschodzie. Aby wszyscy nie tylko wiedzieli, co syn zrobił ojcu.

I jak syn traktował ojca. Ale teraz wszyscy to oglądają. Wszyscy wiedzieli, że syn się zbliża i wszyscy to obserwują.

I widzi syna, ojca w sposób niegodny, poniżający, wybiegającego na spotkanie syna. Nagle staje się to przypowieścią nie tylko o synu marnotrawnym. Ale o pokorze ojca.

Niegodna i upokarzająca głębia, do której zniżył się ojciec, aby przyjąć syna. Ktoś mógłby przeczytać tę przypowieść i powiedzieć, że tak się nie dzieje. Żaden ojciec przy zdrowych zmysłach by tego nie zrobił.

I to prawdopodobnie była prawda. Ale być może na tym właśnie polega szokująca wartość tej przypowieści. Może ludzki ojciec by tak nie zrobił.

Ale to jest dokładnie to, co zrobił Bóg. Zatem sens przypowieści nie dotyczy tylko syna marnotrawnego. I jego pokuta i powrót, aby szukać przebaczenia ojca.

Ale chodzi też o pokorę i upokorzenie Boga Ojca. Ileż pochyła się, aby przyjąć kogoś, kto go obraził. I potraktował go z pogardą przez grzeszność i odrzucenie.

I za każdym razem, gdy ktoś wraca. Ktoś, kto obraził. Ktoś, kto zgrzeszył przeciwko Bogu Ojcu.

Ileż wracają, aby pokutować. Ojciec bardzo przypomina ludzkiego ojca z tej przypowieści. Bóg Ojciec poniża się.

I zachowuje się z pogardą, gdy pochyła się, aby kogoś przyjąć. Kto przychodzi do niego w pokucie. Często zdarza się, że historyczne podejście krytyczne do interpretacji tekstu Nowego Testamentu i Starego Testamentu.

Często ujawnia spostrzeżenia, które można przeoczyć. W najlepszym razie będzie tęsknić. W najgorszym przypadku może zostać źle zrozumiany i źle zrozumiany.

Kiedy nie udaje nam się uchwycić tła historycznego tekstu biblijnego. Dwie uwagi końcowe na temat metody krytyki historycznej. Chociaż w ciągu następnych kilku sesji nadal będziemy analizować metodologię i krytykę.

To wciąż mieści się w kręgu podejść historycznych. Autorskie podejście do tekstu biblijnego. Idąc za tekstem.

Ale dwie inne obserwacje dotyczyły historycznego podejścia krytycznego. Numer jeden. Powiedzieliśmy już o historycznych podejściach do interpretacji Starego i Nowego Testamentu.

Są rzeczywiście konieczne. Ponieważ Bóg działał w historii, aby odkupić swój lud. Stary i Nowy Testament twierdzą, że są tego świadkami.

I być objawieniem. Działanie Boga w historii. Historyczne akty odkupienia Boga w imieniu swego ludu.

To ostatecznie osiąga swój szczyt w ludzkiej osobie Jezusa Chrystusa. Który wkracza w historię, aby odkupić swój lud. W kontekście politycznym i historycznym świata, który Bóg przychodzi odkupić.

Zatem ocena historyczna jest rzeczywiście konieczna , aby ostatecznie oddać sprawiedliwość tekstowi biblijnemu. Ale moja druga uwaga ma charakter kwalifikacyjny. Jednym z niebezpieczeństw jest to, że musimy uważać, aby rekonstrukcja historyczna nie stała się głównym przedmiotem naszej interpretacji.

Widzieliśmy, że natchniony jest sam tekst biblijny. Sam tekst jest wytworem przemówienia Boga. Sam tekst jest Słowem Bożym.

Zatem główne miejsce mojej działalności interpretacyjnej. Moją interpretacją jest sam tekst biblijny. Nie zrekonstruowane tło historyczne.

Powiedziawszy to jednak, jak widzieliśmy, tło historyczne w dokumentach biblijnych zakłada i zależy od znajomości wydarzeń historycznych. Aby rozjaśnić tekst biblijny, konieczna jest rekonstrukcja historyczna wydarzeń i odniesień historycznych. Ale z tego, co rozumiem, tłumacz zawsze porusza się po linie.

Pomiędzy samą interpretacją tekstu biblijnego a odnalezieniem w tekście tego, co pierwotne. Tekst jest pierwotnym miejscem naszej działalności interpretacyjnej. Jednocześnie nie ignorujemy tła historycznego, które pomaga to naświetlić.

Ale z drugiej strony istnieje niebezpieczeństwo, że moja interpretacja będzie opierać się przede wszystkim na rekonstrukcji historycznej w tle. Jest to więc po prostu wezwanie do zachowania równowagi. Że sam tekst biblijny jest głównym przedmiotem naszej interpretacji.

Sam tekst biblijny jest słowem Boga skierowanym do swego ludu. I jest miejscem naszej działalności interpretacyjnej. Jednak jednocześnie, ponieważ Słowo Boże jest zakorzenione w czynach Bożych, są one zakorzenione w historii.

Konieczne jest zrozumienie kontekstu historycznego. Odtworzyć historię tekstu i historię w tekście. Aby pomóc oświecić i pomóc nam zrozumieć znaczenie tekstu, który interpretujemy.

W takim razie chcę po prostu krótko przedstawić inną metodę, a konkretnie serię metod. Wszystko to mieści się w szerszym kręgu krytyki historycznej. Trzy uwagi krytyczne, które mam na myśli, omówimy w ciągu najbliższych kilku sesji.

Jest krytyką źródła, formy i redakcji. Ponownie są one częścią szerszej dyscypliny krytyki historycznej. W tym sensie, że wszyscy w pewnym sensie próbują pójść za tekstem.

I zadawaj pytania historyczne dotyczące wpływów historycznych na powstanie tekstu. Albo zadają pytania na temat autora. I intencja autora przy pisaniu tekstu biblijnego.

I te trzy również będziemy świadkami rozwoju. Te trzy rozwijają się historycznie i logicznie. Ze źródła i z krytyki.

Które obaj zobaczymy, zasadniczo patrząc na źródła lub formy ustne, które leżą za Starym Nowym Testamentem. W zasadzie trafiają one do ostatecznej formy Nowego Testamentu lub samego Starego Testamentu. Albo znowu wszyscy zadają pytania na temat autora.

Krytyka redakcyjna idzie zatem nieco dalej. I pyta, w jaki sposób autor czerpał z tych źródeł lub tych indywidualnych form. I wplótł je w tekst biblijny.

W jaki sposób autor odpowiada za doprowadzenie źródeł i form leżących za tekstem do ostatecznej formy tekstu? Z tego powodu krytyka źródła, formy i redakcji stanowi część krytyki historycznej w bardziej ogólnym ujęciu. Ważne jest również, aby powiedzieć, że wszystkie trzy z nich żyją i mają się dobrze w dzisiejszych interpretacjach Starego i Nowego Testamentu.

Generalnie zeszli na dalszy plan i zajęli się innymi, nowszymi i nowocześniejszymi metodami interpretacji. Tak jest w niektórych podręcznikach dotyczących hermeneutyki czy omawiających interpretację. Często są one pomijane lub traktowane bardzo krótko.

Ponieważ ponownie zostały one w zasadzie przyćmione przez nowsze i nowsze metody. Zacznę od przedstawienia Wam tego pierwszego, które zazwyczaj historycznie i logicznie ma miejsce jako pierwsze. I to jest krytyka źródła.

Zasadniczo źródła krytyki znajdują się zarówno w Starym, jak i Nowym Testamencie. Choć nieco inaczej to wygląda w Starym i Nowym Testamencie. Jeśli chodzi o książki, które obejmuje i sposób ich wykorzystania.

Jednak krytyka źródeł zarówno Starego, jak i Nowego Testamentu jest w zasadzie próbą wyjścia poza tekst pisany. Niezależnie od tego, czy jest to Księga Rodzaju, 1. i 2. Kronika, czy Mateusz, Marek i Łukasz. Albo na przykład jeden z listów Pawła.

To próba wyjścia poza tekst pisany takim, jakim go mamy. Odkrycie w szczególności źródeł pisanych, z których autor mógł skorzystać i które leżą za tekstem. Zakłada się zatem, że autorzy biblijni opierali się na źródłach pisanych.

Można je odkryć lub zrekonstruować na podstawie samego tekstu. Czyli w czasach świetności krytyki źródłowej, ale także dzisiaj. Często zainteresuje Cię dyskusja na temat tak zwanych źródeł pisanych.

To, co autor mógł mieć, mógł wykorzystać autor Starego lub Nowego Testamentu. Czasem rekonstruując te źródła. A może czasem nawet pójdziemy dalej i zapytamy, skąd wzięło się to źródło? Jaką społeczność lub sytuację odzwierciedla? Jakiej sytuacji lub problemu dotyczył pierwotnie? Jaka sytuacja pierwotnie go spowodowała itp.

itd. Ale znowu, ogólnie rzecz biorąc, krytyka źródła jest po prostu próbą wyjścia poza tekst pisany. I zadaj pytanie o wykorzystane źródła, które mogły mieć na to wpływ.

Ponownie przyjrzelśmy się już dwóm dowodom ze Starego Nowego Testamentu. Sugerowałoby to, że krytyka źródła jest rzeczywiście uzasadnionym przedsięwzięciem. Że autorzy Nowego i Starego Testamentu czasami opierali się na wcześniejszych źródłach.

Niezależnie od tego, jak trudna lub spekulacyjna może być rekonstrukcja tych źródeł. Widzieliśmy w odniesieniu do 1. i 2. Księgi Królewskiej. Częste nawiązanie do wypowiedzi autora kończącego przegląd historii monarchii izraelskiej.

Kto często twierdzi, że te rzeczy nie były zapisane w kronikach króla? Czy coś takiego. Tak więc autor zdaje się opierać na źródle, źródle historycznym. Z których czerpał w swojej własnej kompozycji.

Lub rozdziały 1 i 1 do 4 Łukasza. Łukasz mówi, że inni podjęli lub spisali relację z życia Chrystusa. I rzeczywiście są inni naoczni świadkowie relacji z wydarzeń związanych z życiem Chrystusa. Z których sam Łukasz skorzystał, tworząc własną relację.

Zatem nawet Łukasz przyznaje, że opiera się zarówno na źródłach ustnych, jak i pisanych dotyczących życia Chrystusa. Które włącza do swojej pracy. Nie mówi nam, co to jest ani gdzie się znajduje.

Kiedy odnosi się do innych, którzy sporządzili relację lub spisali relację z życia Chrystusa. Czy odnosi się do jednej czy kilku innych ewangelii? Mateusza, Marka lub być może inne możliwe relacje z życia Chrystusa. W każdym razie wydaje się, że Łukasz jest tego świadomy i teraz czerpie z nich w swojej własnej kompozycji.

Zatem krytyka źródeł stara się, w oparciu o tego typu teksty, zrekonstruować i zadać pytanie, jakie źródła pisane wykorzystali autorzy Nowego i Starego Testamentu przy tworzeniu własnej kompozycji. Podczas naszej następnej sesji przyjrzymy się bardziej szczegółowo krytyce źródeł w Starym i Nowym Testamencie. Jak to działa i jaka może być wartość dla jego wkładu w hermeneutykę.

A potem także przejdź do kolejnego etapu krytyki, czyli krytyki formy. A także, jak to wpłynęło na interpretację Starego i Nowego Testamentu.